

ANALIZA
nt. polityki Iranu wobec Afganistanu

Aleksandra Dzisiów-Szuszczkiewicz
Departament Analiz Strategicznych

Warszawa, 23 grudnia 2010 r.



1. Rys historyczny stosunków irańsko-afgańskich

Iran i Afganistan łączą więzi historyczne, językowe i kulturowe. Afganistan przez wieki stanowił część Imperium Perskiego, a w XV w. Herat był jego stolicą. W okresie od uzyskania przez Afganistan niepodległości w 1919 r. do obalenia rządów szacha Mohammada Rezy w Iranie w 1979 r. relacje Teheranu ze wschodnim sąsiadem były przyjazne. W trakcie radzieckiej inwazji na Afganistan Iran wspierał mudżahedinów¹, a później pomagał niepasztuńskim społecznościom etnicznym stworzyć zjednoczony front. Powstały w 1992 r. sojusz Tadżyków, Uzbeków i szyitów pod przywództwem Ahmada Szaha Massuda obalił władze w Kabulu. Korzystny dla Iranu układ był jednak krótkotrwały.

W 1992 r. w Afganistanie wybuchła wojna domowa, w której przebieg zaangażowały się Pakistan i Arabia Saudyjska, dążące do osłabienia wpływów Teheranu w Kabulu².

¹ Więcej zob.: A. Rashid, *Talibowie. Wojący islam, ropa naftowa i fundamentalizm w środkowej Azji*, Kraków 2002.

² M. Milani, *Iran and Afghanistan*, [w:] *The Iran Primer*, www.iranprimer.usip.org, 2010 r.

Po przejęciu władzy w Afganistanie przez talibów w 1996 r. Iran – w przeciwieństwie do Arabii Saudyjskiej³ i Pakistanu – odmówił uznania nowych władz i wspierał militarnie Sojusz Północny.

Negatywny stosunek Teheranu do talibów pogłębiło przyjęcie przez tych ostatnich na swoim terytorium Al-Kaidy (ekstremistycznej grupy sunnickiej, otwarcie wyrażającej wrogość wobec szytów). Zamordowanie przez talibów 11 irańskich dyplomatów w 1998 r. w Mazar-e Szarif o mały włos nie doprowadziło zaś do wybuchu wojny między Iranem i Afganistanem.

2. Stan obecny

Obalenie talibów w 2001 r. otworzyło Iranowi drogę do odbudowy wpływów w Afganistanie. Irańscy dowódcy wojskowi współpracowali wówczas z wywiadem amerykańskim na obszarach zajmowanych przez Sojusz Północny⁴. Władze w Teheranie zezwoliły USA na transport pomocy humanitarnej dla Afganistanu przez swoje terytorium i uczestniczyły w konferencji w Bonn w 2001 r., współpracując z przedstawicielami USA. Obie strony łączyła chęć wyeliminowania z Afganistanu talibów i Al-Kaidy. Teheran preferował powrót do władzy prezydenta Burhanuddina Rabbaniego, ale ostatecznie zgodził się poprzeć lansowanego przez Waszyngton Hamida Karzaja. Współpraca USA i Iranu skończyła się wraz z zaliczeniem Iranu przez prezydenta George'a W. Busha do państw „osi zła” w 2002 r.

Konflikt polityczny na linii Teheran-Waszyngton jest obecnie głównym czynnikiem determinującym politykę Iranu wobec Afganistanu. Drugorzędny wpływ na politykę Teheranu wobec sąsiada ma rywalizacja regionalna z Pakistanem i Arabią Saudyjską oraz trudna sytuacja wewnętrzna. W związku z tak ukształtowanym środowiskiem bezpieczeństwa, Iran podejmuje następujące działania:

- Dąży do utrzymania sojuszy z różnymi społecznościami i podmiotami na afgańskiej scenie politycznej;

³ Rijad wspierał zbrojnie oraz finansowo afgańskich talibów, postrzegając ich jako siłę umożliwiającą obudowę jego wpływów w tym państwie. Saudowie sprzyjali też napływowi do Afganistanu Arabów, którzy szerzyli tam wahhabizm i antyszyiickie nastroje. Irańsko-pakistańsko-saudyjska rywalizacja za pomocą pośredników w Afganistanie doprowadziła do polaryzacji tego państwa i pogłębiła kryzys zaufania w regionie.

⁴ M. Milani, *op. cit.*

- Buduje strefę wpływów w Afganistanie m.in. poprzez inwestycje i zaangażowanie w odbudowę tego państwa. Tworzy strefę buforową w trzech przygranicznych prowincjach: Herat, Nimruz i Farah;
- Utrzymuje kontrolowany chaos w Afganistanie, angażujący siły USA tak, by nie zostały one wykorzystane do ataku na Iran. Unika bezpośredniej konfrontacji ze Stanami Zjednoczonymi przy równoczesnym odciążaniu prezydenta H. Karzaja od Waszyngtonu;
- Nie dopuszcza do wzmocnienia wpływu i pozycji talibów oraz ich kuratorów z Pakistanu i Arabii Saudyjskiej;
- Próbuje ograniczyć przepływ narkotyków do i przez Iran oraz rozwiązać problem afgańskich uchodźców.

2.1. Współpraca Teheranu z poszczególnymi afgańskimi podmiotami

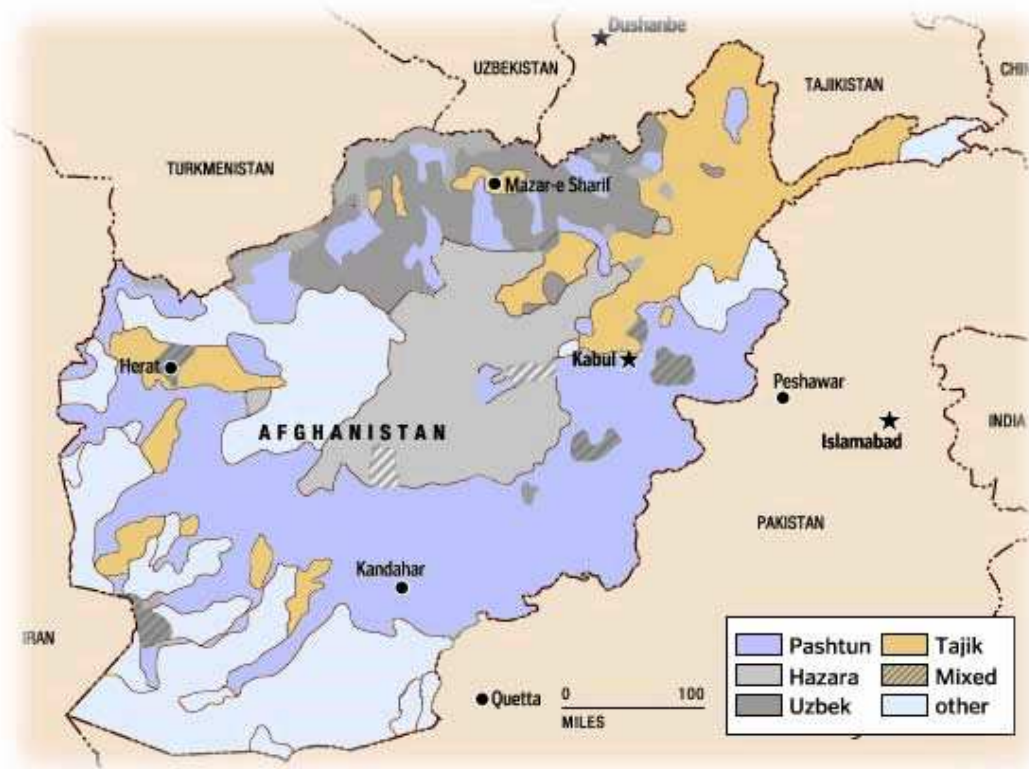
Teheran koncentruje swe wsparcie na bliskich mu religijnie (szyizm) i kulturowo niepasztuńskich grupach w Afganistanie, tj. Hazarach, Tadżykach i Uzbekach. Iran buduje swoje wpływy na przykład poprzez budowę szkół wśród Hazarów w prowincji Ghazni⁵. Dzięki reprezentacji posłów z Ghazni (w wyborach do Wolesi Dżirgi we wrześniu 2010 r. wszystkie 11 mandatów z tej prowincji objęli Hazarowie) Teheran zwiększa swoje wpływy we władzach ustawodawczych w Kabulu⁶.

Jednak w przeciwieństwie do Iraku, gdzie szyici stanowią większość populacji, a szyickie ugrupowania mające związki z Teheranem są główną siłą polityczną w kraju, Hazarowie oraz społeczności afgańskie sympatyzujące z Iranem nie są w stanie zagwarantować realizacji irańskich interesów w Kabulu. Nie mogą one tam rządzić w sposób zapewniający stabilność Afganistanu oraz minimalizujący wpływy Pakistanu i Arabii Saudyjskiej. Z tego powodu Iran zabiega również o względy prezydenta H. Karzaja – jednego z nielicznych pasztuńskich przywódców o proirańskim nastawieniu. Przy czym ucieka się do najprostszych metod⁷. Wywierając presję na prezydenta H. Karzaja, Iran liczy na przyspieszenie wycofania obcych wojsk z Afganistanu i ograniczenie lub rezygnację przez Kabulu ze współpracy z USA.

⁵ S. A. Haider, *Iran to build schools in Ghazni*, www.pajhwok.com z 11 stycznia 2010 r.

⁶ M. Abi-Habib, *Afghans See Karzai, Iran Hands in Poll*, www.rawa.org z 5 listopada 2010 r.

⁷ Zachodnią prasę obiegły niedawno doniesienia o wręczanych 1-2 razy do roku szefowi afgańskiej administracji prezydenckiej Umarowi Daudzajowi łapówkach w kwocie ok. 1 mln USD każda. Por. S. Ahmad, *Karzai admits receiving 'bags of money' from Tehran*, www.middle-east-online.com z 25 października 2010 r.



Co więcej, irańskie służby specjalne na szczeblu operacyjnym wspierają afgańskich talibów, finansując, szkoląc i dostarczając broń konkretnym oddziałom⁸. Utrzymanie kontrolowanej niestabilności w Afganistanie, a w konsekwencji związanie sił USA i NATO w tym państwie okazuje się zatem celem nadrzędnym wobec tradycyjnej wrogości między szyitami i sunitami.

O przejęciu dostaw uzbrojenia z Iranu dla afgańskich rebeliantów po raz pierwszy przedstawiciele NATO poinformowali w 2007 r. Transport broni, zatrzymany w pobliżu Kandaharu, składał się z kilku ciężarówek, w których znajdowały się granatniki raketowe, broń lekka oraz plastyczne materiały wybuchowe⁹. Od tego czasu mnożą się informacje o coraz częstszych i liczniejszych dostawach. Po części odpowiadają za nie irańskie władze, po części wymykający im się spod kontroli członkowie Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (KSRI), a po części zwykli przestępcy i przemytnicy działający wzdłuż wschodniej granicy Iranu¹⁰.

⁸ Irańscy doradcy wojskowi szkolą afgańskich rebeliantów, między innymi, w wykorzystywaniu pocisków ziemia-powietrze. Nie ma jednak pewności, czy talibowie posiadają dostęp do systemów broni potrzebnych do wykorzystania takich szkoleń. Więcej zob.: S.A. Carter, *Iran training Taliban fighters to use surface-to-air missiles*, www.washingtonexaminer.com z 25 października 2010 r.

⁹ *Iran-Made Weapons Recovered in Operations: ISAF*, <www.pajhwok.com> z 9 maja 2007 r.

¹⁰ B. Misztal, *Upadające państwo jako sąsiad*, [w:] *Sprawy polityczne*, nr 1 (I) jesień 2009, ss.38-59.

Spoiwem doraźnej współpracy Iranu z talibami jest wspólny wróg w postaci USA. Nie ulega wątpliwości, że Teheran nie będzie sprzyjał odzyskaniu przez talibów władzy w Afganistanie.

2.2. Irańska pomoc rozwojowa dla Afganistanu

Iran angażuje się w odbudowę Afganistanu oraz prowadzi ekspansję ekonomiczną i kulturową na terytorium swego wschodniego sąsiada. Inwestuje w afgańską administrację publiczną, infrastrukturę, energetykę, rolnictwo, opiekę zdrowotną i komunikację¹¹. Według *U.S. Congressional Research Service*, władze w Teheranie zaoferowały Kabulowi pomoc humanitarną także w formie paliw i transportu w wysokości 500 mln USD od 2001 r.¹²

W 2009 r. Iran był czwartym największym źródłem bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Afganistanie. Znajduje się również wśród głównych partnerów handlowych tego państwa (obok USA, Pakistanu, Indii, Rosji i Niemiec)¹³. Wartość oficjalnej irańsko-afgańskiej wymiany handlowej konsekwentnie rośnie. W 2001 r. wynosiła zaledwie 10 mln USD, zaś w 2006 r. – 500 mln USD¹⁴. Obrót towarów kwitnie w znacznej mierze dzięki zaproponowanej przez władze w Teheranie 90% obniżce ceł importowych.

Udział Teheranu w odbudowie jednego z najbiedniejszych krajów na świecie ma, między innymi, na celu niedopuszczenie do upadku Afganistanu jako państwa. Taki sąsiad byłby dla Iranu, borykającego się z własnymi problemami gospodarczymi i społecznymi, źródłem jeszcze większej fali uchodźców, przestępczości zorganizowanej i narkotyków.

Warto zwrócić uwagę na fakt, iż większość irańskich inwestycji w Afganistanie ulokowana jest w trzech przygranicznych prowincjach: Heracie, Farah oraz Nimruz, i obejmuje projekty związane z infrastrukturą, budową dróg i mostów, edukacją, energetyką i telekomunikacją. Iran prowadzi budowę 176 km odcinka linii kolejowej do Heratu, modernizuje trasę szlaku wolnocłowego, łączącą irański port Czabahar z Kandaharem i Kabulem¹⁵. Największe przedsiębiorstwo motoryzacyjne Iranu *Iran Chodra* ogłosiło niedawno inwestycję w wysokości 20 mln USD w budowę fabryki samochodowej w Heracie.

¹¹ *Iran Pledges Cooperation in Education Sector*, www.pajhwok.com z 1 marca 2007 r.

¹² www.cfr.org z 30 marca 2009 r.

¹³ M. Milani, *op. cit.*

¹⁴ B. Misztal, *op. cit.*

¹⁵ Szlak ten skróci dystans z regionu Zatoki Perskiej do Afganistanu o 700 km i znacząco obniży znaczenie drogi Karaczi-Kandahar, stanowiącej tradycyjny szlak z Afganistanu do międzynarodowych wód. Więcej zob.: M. Milani, *op. cit.*

Ponadto Iran otworzył izbę handlową w tym mieście w celu przyspieszenia i ułatwienia kontaktów handlowych. W Heracie ma wkrótce zostać otwarta filia Uniwersytetu Firdausiego z Maszhadu¹⁶.

Celem Teheranu jest nie tylko odbudowa, ale także integracja przygranicznych prowincji z infrastrukturą i rynkami Iranu. Po zrealizowaniu zaplanowanych projektów Herat, Farah i Nimruz będą bardziej zintegrowane z zachodnim sąsiadem, niż z resztą Afganistanu¹⁷.

Rozwój gospodarczy terytoriów przygranicznych ma również przyczynić się do poprawy sytuacji bezpieczeństwa na tym obszarze. Przede wszystkim ma na celu stworzenie strefy buforowej oddzielającej Iran od niestabilnych afgańskich prowincji. Stąd wzmacnianie ochrony granicy z Afganistanem i – w ramach walki z przemytem narkotyków – budowa betonowego muru wzdłuż liczącej 936 km granicy z Afganistanem.

Wreszcie, pomoc rozwojowa i inwestycje są doskonałym przykryciem dla irańskich służb specjalnych na obszarze działania wojsk strategicznego przeciwnika Iranu – USA – i jego koalicjantów.

2.3. Relacje ze Stanami Zjednoczonymi

Strategicznym celem Teheranu – który nie zmienił się od czasu operacji USA przeciwko talibom w 2001 r. – jest zapobiegnięcie wykorzystaniu Afganistanu jako platformy do amerykańskiego ataku na Iran lub do osłabienia regionalnej pozycji Teheranu. Na terytorium Afganistanu stacjonuje obecnie 100 tys. amerykańskich wojsk oraz ok. 50 tys. sił innych państw NATO. Władze irańskie postrzegają Waszyngton i obecność amerykańskich wojsk za wschodnią (a także za zachodnią – w Iraku pozostaje 50 tys. wojsk USA) granicą jako zagrożenie egzystencjalne i traktują współpracę USA, NATO oraz ich regionalnych sprzymierzeńców: Pakistanu i Arabii Saudyjskiej, jako antyirański spisek. Dlatego też oficjalnie wzywają do opuszczenia przez obce wojska Afganistanu. Opowiadają się również za pełnym i jak najszybszym przekazaniem afgańskim władzom odpowiedzialności za państwo i jego bezpieczeństwo, podkreślając, iż tylko całkowita kontrola Kabulu nad wszystkimi sprawami Afganistanu może rozwiązać problemy tego kraju¹⁸.

¹⁶ A.J. Tellis, A. Mukharji (red.), *Is a Regional Strategy Viable for Afghanistan?*, www.carnegieendowment.org z 11 maja 2010 r.

¹⁷ Więcej zob.: B. Misztal, *op. cit.*

¹⁸ *Iranian FM calls for full transition of power to Afghan gov't*, www.farsnews.com z 15 listopada 2010 r.

Iran obciąża USA i NATO odpowiedzialnością za destabilizację Afganistanu. W opinii Teheranu, obecność wojsk „okupacyjnych” prowokuje bowiem Afgańczyków do walki¹⁹. Niestabilność i pogarszająca się sytuacja w Afganistanie umacnia afgańskich wrogów Teheranu – talibów – oraz ich zewnętrznych sojuszników: Arabię Saudyjską i Pakistan²⁰.

Z drugiej strony, przyczyniając się do destabilizacji Afganistanu, irańskie władze starają się utrzymać zaangażowanie USA i NATO w tym kraju w takim stopniu, by uniemożliwiło ono wykorzystanie ich do ataku na Iran. Ponadto, jeśli taki atak nastąpił, obecne na terytorium Afganistanu siły NATO i USA stanowiłyby dla Iranu cel działań odwetowych. Tymczasem każdy rok operacji ISAF daje Teheranowi bezcenny czas na rozwój programu nuklearnego.

Paradoksalnie wreszcie, destabilizacja sytuacji w Afganistanie przy udziale Iranu wymusza na społeczności międzynarodowej, w tym na USA, zaangażowanie Teheranu w proces stabilizacji. Umocnia to strategiczną pozycję Iranu i daje do rąk kartę przetargową w negocjacjach dotyczących programu nuklearnego.

2.4. Rywalizacja z Pakistanem i Arabią Saudyjską

Afganistan był – i pozostaje – obszarem rywalizacji między Teheranem a Islamabadem i Rijadem. Iran wspiera przede wszystkim niepasztuńskie (szyckie i sunnickie, ale mówiące w dari) społeczności afgańskie, zaś Arabia Saudyjska i Pakistan – talibów (sunnickich Pasztunów).

Arabia Saudyjska pośredniczyła w rozmowach administracji prezydenta H. Karzaja z talibami, mających na celu porzucenie przez nich antyrządowej rebelii i włączenie się w struktury państwowe. Działania mediacyjne zostały jednak wstrzymane, gdyż główna frakcja ruchu talibów odmówiła zerwania relacji z Al-Kaidą. Świadczy to o spadku wpływów Arabii Saudyjskiej w Afganistanie. Rywalizacja na jego obszarze toczy się obecnie między Iranem a Pakistanem, a Rijad walczy o wpływy w regionie przede wszystkim poprzez współpracę z Islamabadem.

Starania H. Karzaja na rzecz zaangażowania politycznego talibów budzą zaniepokojenie wśród afgańskich sojuszników Iranu – Tadżyków, Uzbeków i Hazarów. W przypadku wzrostu siły i politycznych wpływów talibów w Afganistanie, Teheran może wesprzeć swoich sojuszników przeciwko nim²¹.

¹⁹ *Iran FM blames US for Afghan insecurity*, www.presstv.ir z 15 listopada 2010 r.

²⁰ *AfPak Behind the Lines: Iran in Afghanistan and Pakistan*, www.afpak.foreignpolicy.com z 6 lipca 2010 r.

²¹ *AfPak Behind the Lines...*

Zintensyfikuje on wówczas współpracę z kluczowymi graczami wśród Tadżyków, Uzbeków i Hazarów, tak jak czynił to w latach 90. Takie działania Teheranu niosłyby ze sobą zagrożenie ponownym wybuchem wojny domowej, która jednocześnie byłaby *proxy war* między Iranem i Pakistanem, a mogłaby zaangażować również Arabię Saudyjską. Zbrojny konflikt między szyitami a sunnitami w Afganistanie mógłby przyczynić się do wybuchu konfliktu wyznaniowego w całym regionie.

Zaangażowanie USA w stabilizację i bezpieczeństwo Afganistanu powstrzymuje wzrost napięcia na linii Teheran–Rijad i transformację Afganistanu w *proxy battlefield*. Jednakże tak długo, jak władze irańskie i pakistańskie bronią szyickich i sunnickich interesów, wojska NATO i USA w Afganistanie mogą nie być w stanie zapewnić bezpieczeństwa państwa²².

Mając świadomość, iż samodzielnie trudno mu będzie osłabić wpływy Pakistanu w Afganistanie, Iran rozwija współpracę z Indiami na rzecz stabilizacji i odbudowy swego sąsiada. Siłą napędową zacieśniania relacji w tej dziedzinie jest właśnie niechęć obydwu państw wobec ewentualnej dominacji Pakistanu i jego sojuszników – talibów – w Afganistanie. Teheran i New Delhi walczą wspólnie z transgranicznym terroryzmem, wywodzącym się z Pakistanu, a także kooperują w dziedzinie transportu i energetyki²³.

2.5. Przemysł narkotyków i afgańscy uchodźcy

Mimo irańsko-afgańskich deklaracji o rozwoju stosunków dobrosąsiedzkich istnieje w relacjach dwustronnych kilka kwestii spornych. Poza omówionym powyżej problemem obecności obcych wojsk na terytorium Afganistanu, należy do nich: a) polityka pasztunizacji afgańskich władz centralnych przez H. Karzaję kosztem wpływów Tadżyków, Hazarów oraz Uzbeków, b) spór o rzekę Helmand²⁴, c) produkcja i przemysł narkotyków, a także d) afgańscy uchodźcy. Znaczenie dwóch ostatnich kwestii w polityce Iranu wobec Afganistanu jest niesłusznie lekceważone przez komentatorów.

Iran należy do państw najsilniej odczuwających skutki dramatycznego wzrostu produkcji opium w Afganistanie po 2001 r. i związków między ponadnarodowym przemysłem narkotyków, rebelią oraz międzynarodowym

²² H.V. Pant, *Pakistan and Iran's dysfunctional relationship*, www.meforum.org z 4 maja 2009 r.

²³ *Ibid.*

²⁴ Więcej zob.: F. Aman, *Helmand waters fire Iran-Afghan dispute*, [w:] *Jane's Islamic Affairs Analyst* z października 2010 r., ss. 8-11.

terroryzmem w Azji Południowej i Środkowej²⁵. To właśnie w Iranie odnotowano najwyższy poziom uzależnienia od narkotyków na świecie. Badania *United Nations Office on Drugs and Crime* (UNODC) z października 2009 r. pokazują, że co najmniej 2 mln mieszkańców Iranu jest uzależnionych od opiatów. Irańczycy są odbiorcami 15% światowego opium, a opublikowane dane pokazują, że liczby te rosną. Granica Iranu z Afganistanem i Pakistanem należy do najbardziej ruchliwych i niebezpiecznych tras przemytu narkotyków na świecie. 60% opium, które transportowane jest z Afganistanu, przechodzi przez Iran w drodze na światowe rynki²⁶.

Teheran walczy ze stosującymi przemoc grupami przemytników, operującymi wzdłuż granic państwa. Są one często związane z ugrupowaniami zbrojnymi z Afganistanu i Pakistanu. Linia podziału między przestępczością zorganizowaną a bojówkami ekstremistów religijnych coraz bardziej się rozmywa²⁷. Setki irańskich agentów bezpieczeństwa zginęło w starciach z przemytnikami. W 2008 r. Irańczycy przejęli 1000 ton narkotyków, a rocznie wydają 500 mln USD na walkę z przemytem, z czego większość przeznaczona jest na budowę infrastruktury na granicy i szkolenie celników.

Brak kontroli władz w Kabulu nad produkcją i handlem opium oraz niechęć do współpracy w walce z tymi zjawiskami negatywnie wpływa na relacje między Iranem a Afganistanem.

Problemem dla Teheranu, wpływającym negatywnie na jego stosunki z Kabulem, są też afgańscy uchodźcy oraz pracownicy sezonowi. Ich łączna liczba może sięgać 2,5 mln osób²⁸. Ministerstwo spraw wewnętrznych oraz wywiad traktują obcych mieszkańców Iranu jako aspekt bezpieczeństwa państwa²⁹.

Różnice w poziomie rozwoju gospodarczego od lat powodowały napływ znacznej ilości imigrantów z Afganistanu do Iranu. Migracje ułatwiała znajomość języka dari wśród większości Afgańczyków oraz wspólne wyznanie (szyizm) części z nich. W większości przypadków migracje były oficjalnie regulowane

²⁵ L. Beehner, *Afghanistan's Role in Iran's Drug Problem*, www.cfr.org z 14 września 2006 r.

²⁶ *World Drug Report 2006*, United Nations Office on Drugs and Crime.

²⁷ C. Zambelis, *Is Iran Supporting the Insurgency in Afghanistan?*, www.jamestown.org z 6 listopada 2009 r.

²⁸ *Amar-e Eszteghal-e Atba'e Afghan Dar Iran* [Statystyki dotyczące zatrudnienia Afgańczyków w Iranie], Alef News Agency, www.alef.ir z 19 grudnia 2009 r.

²⁹ Odpowiedzialność za uchodźców spoczywa na Radzie Koordynacji ds. Obcych, której przewodzi minister spraw wewnętrznych. W jej skład wchodzi ministrowie: edukacji, spraw zagranicznych, pracy, zdrowia, szef wywiadu, dyrektor Organizacji Administracji i Planowania oraz szef Czerwonego Półksiężycy w Iranie. Więcej zob.: A. Majidiyar, A. Alfoneh, *Iranian Influence in Afghanistan: Refugees as Political Instruments*, www.aei.org z listopada 2010 r.

i legalne – szczególnie w latach 60. i 70. XX w. W latach 1994-2001 do Iranu napływali masowo afgańscy uchodźcy wojenni. Nie otrzymywali oni jednak statusu uchodźcy, co powodowało, że wszystkie nieoficjalne ruchy wzdłuż granicy w tym okresie były uznawane za przepływ nielegalnej siły roboczej.

Po upadku reżimu talibów w 2001 r. rozpoczęto kolejny etap procesu repatriacji, jednak napotykał on wiele przeszkód. W kwietniu i lipcu 2007 r. wydano z Iranu około 130 000 Afgańczyków³⁰. Później irańskie władze pod wpływem międzynarodowej krytyki zmniejszyły tempo przymusowych wydaleń, a w lipcu 2007 r. całkowicie je wstrzymały. Wydaje się, że polityka deportacji afgańskich uchodźców miała częściowo charakter propagandowy i została wykorzystana na potrzeby krajowe. Negatywne nastawienie społeczeństwa irańskiego do afgańskich uchodźców było – i nadal jest – wykorzystywane przez władze w Teheranie. Populistyczny rząd prezydenta Mahmuda Ahmadineżada obarcza winą za kryzys ekonomiczny Iranu swego niestabilnego sąsiada. Stara się ponadto – poprzez nagłaśnianie masowej kampanii deportacji afgańskich uchodźców – odwrócić uwagę społeczeństwa od krajowych problemów gospodarczych.

Polityka deportacji afgańskich uchodźców służyła też, w dużej mierze, wywieraniu nacisku na afgańskie władze, uzależnianiu ich od siebie (Iran ma świadomość, że Afganistan nie jest w stanie przyjąć 2,5 mln obywateli) i destabilizacji sytuacji wschodniego sąsiada³¹. W 2008 r. masowe deportacje zostały wznowione – tylko w marcu i kwietniu 2010 r. Iran wydalil ok. 30 tys. Afgańczyków. Poprzez takie działania Teheran udowadnia władzom w Kabulu, że klucz do bezpieczeństwa zachodniej części Afganistanu leży właśnie w Iranie, a nie w Waszyngtonie. Wykorzystuje też deportacje do ułatwienia infiltracji terrorystów w zachodnim Afganistanie.

Twarda polityka wobec uchodźców ma zyskiwać administracji prezydenta M. Ahmadineżada większe poparcie społeczne. Dlatego też zaostrzył on wymagania wobec imigrantów z Afganistanu. Zakazano im, między innymi, prawa pobytu w niektórych irańskich prowincjach i miastach. Irański przywódca często wypowiada się też na temat planów deportacji uchodźców i migrantów, co jest obliczone w tym samym stopniu na wymuszenie określonych ustępstw na

³⁰ B. Misztal, *op. cit.*

³¹ W związku z wydaleniem z Iranu ok. 80 tys. Afgańczyków w 2007 r. afgański parlament zażądał od H. Karzaja dymisji ministrów ds. uchodźców i spraw zagranicznych, a odmowa zdymisjonowania ministra spraw zagranicznych przez prezydenta doprowadziła do kryzysu politycznego w Kabulu. Po osobistym apelu H. Karzaja do prezydenta M. Ahmadineżada, Teheran wstrzymał deportacje. Więcej zob.: A. Majidiyar, A. Alfoneh, *op. cit.*

Kabulu, co na zyskanie popularności wewnętrznej. Irańczycy bowiem są bowiem wrogo nastawieni do afgańskich uchodźców. Postrzegają ich jako ciężar dla gospodarki, źródło bezrobocia, obciążenie dla systemu opieki socjalnej oraz przyczynę wzrostu przestępczości zorganizowanej.